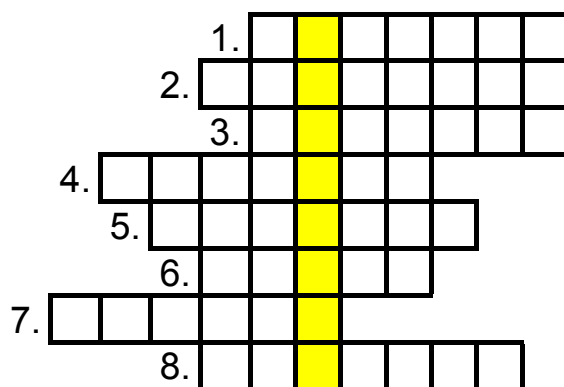


Krzyżówka



1. Instrument klawiszowy.
2. Kufer samochodu.
3. Jedyńka i 18 zer.
4. Ojciec Chrobrego.
5. Miękki owczy ser.
6. Zwał śniegu.
7. Kształci się bez pomocy.
8. W rogu koperty.

Redaktorzy naczelni: Emilia Mroczkowska kl. IIa, Weronika Kamila Kaszak kl. IIa
Skład techniczny: mgr Zdzisław Koniecko
Opiekun: mgr Elżbieta Jurska
Adres: Radziłów, ul. Sportowa 1, tel. 086 273 64 80, <http://radzilow.net>

GIMPRESS

Nr 9 (103) II - III 2010

Miesięcznik Gimnazjum w Radziłowie

**NIESPODZIANKA HISTORYCZNA W ŚRODKU
A PONADTO - SZCZĘŚCIE W KUPONIE !!!**



8 MARCA

Dzień szczęśliwy, Dzień jedyny,
Dzień Kobiety i Dziewczyny,
Więc składamy Wam życzenia:
zdrowia, szczęścia, powodzenia,
A to wszystko, co mile jest wymarzone
niech w Waszym życiu będzie
spełnione!!!

Redakcja GimPressu:]



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Uczniowie>> 19 lutego 42- osobowa grupa uczniów klas III wzięła udział w wycieczce do Białegostoku.

Z GIMNAZJUM DO URZĘDU

Wyjazd sponsorowany był przez Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego p. Mieczysława Bagińskiego oraz Wójta Gminy Radziłów p. Roberta Ziemkiewicza.

Pierwszym punktem wycieczki była wizyta w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki. Tam obejrzelśmy spektakl pt. „Ballady i romanse” oparty na utworach Adama Mickiewicza. Po niezwykle widowiskowym spektaklu w sekrety teatru wprowadziła nas p. Arletta Półtorak- organizatorka widowni. Kolejnym punktem wyprawy była wizyta w Urzędzie Marszałkowskim. Dane nam było zwiedzić biuro Pana Przewodniczącego oraz salę obrad. Zostaliśmy też zaproszeni na poczęstunek. Po powrocie do szkoły każdy z uczestników otrzymał upominek.

Dzięki wyjazdowi dużo dowiedzieliśmy się o naszym województwie i działalności Urzędu Marszałkowskiego. Wszyscy jednogłośnie stwierdziliśmy, że był to udany wyjazd. Serdecznie dziękujemy sponsorom i organizatorom.

Justyna

Gmina>> Zapustnicy bawili się na całego!

DLA NICH MRÓZ NIESTRASZNY

16 lutego 2010r. już po raz dziesiąty odbyły się Zapusty Radziłowskie zorganizowane przez Urząd Gminy Radziłów i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku.

Uczestnicy imprezy mogli podziwiać występy dzieci i młodzieży oraz zespołów muzycznych. Gwoździem programu był obok tradycyjnych oczepin występ białoruskiego zespołu „Kalinka”. Jednak o niepowtarzalności tegorocznych Zapustów świadczył ogromny tort przypominający o jubileuszu kultury i tradycji w naszej gminie.

Martyna ;)

Szczęśliwy Kupon

Teraz Tobie się nie udało!
SPRÓBUJ NASTĘPNYM RAZEM.

Szkoła>> Matematyka też może być ciekawa

ŚWIĘTO KRÓLOWEJ NAUK

Niedawno uczniowie naszej szkoły obchodzili „Dzień z Matematyką”.

Uczniowie wszystkich klas wzięli udział w trzech konkurencjach:

- I. „Jedna klasa z dziesięciu”- gdzie trzeba było wykazać się wiedzą matematyczną
- II. „Jak najbliżej zera”- ważna w niej była sprawność rachunkowa oraz fizyczna- jeśli ktoś chciał wskoczyć na odległą kartkę
- III. „Dodaj liczbę”- w której również należało wykazać się szybkim liczeniem.

Po wspólnej zabawie ustalono werdykt:

I miejsce - klasa IIA

II miejsce – klasa IB

III miejsce – klasy IA oraz IIC.

Poniżej przedstawiam przykładowe pytania z I konkurencji wraz z odpowiedziami (w nawiasie):

- 1.Czy zero jest liczbą dodatnią ? (nie- nie jest ani dodatnią ani ujemną)
 - 2.Czy Każdy kwadrat można nazwać prostokątem? (tak, bo każdy kwadrat ma wszystkie cechy prostokąta)
 - 3.Podajcie średnią arytmetyczną liczb 7, 9 i 14. (liczba 10)
 - 4.Czy liczba 1 jest liczbą pierwszą?
(nie liczby pierwsze mają dokładnie 2 dzielniki a 1 ma dokładnie jeden dzielnik)
 - 5.Podaj najmniejszą liczbę pierwszą (liczba 2)
 - 6.Czy zero jest liczbą nieujemną ?
(tak-bo nieujemne to wszystkie liczby, które nie są ujemne, czyli dodatnie łącznie z zerem)
 - 7.Jakie własności mają przekątne prostokąta? (przecinają się w połowie i są równej długości)
 - 8.Jakie liczby nazywamy liczbami wymiernymi?
(takie, które udaje się przedstawić w postaci ułamka zwykłego, gdzie licznik i mianownik są całkowite a mianownik niezerowy)
- Pozdrawiam wszystkich miłośników matematyki

M. Modzelewska

HUMOR

Nauczyciel podczas wykładu dla studentów miał przypięty do marynarki bezprzewodowy mikrofon. Po paru minutach poszedł do toalety. Po powrocie mówi:

- Czy stęskniliście się za mną?
- Nie, proszę pana, pana mikrofon był cały czas włączony.

Po skończonym egzaminie profesor wpisał do indeksu studenta tylko jedno słowo - "Idiota".

Ten przeczytał, popatrzył na profesora i mówi:

- Ależ pan roztargniony, miał pan wpisać ocenę, a pan się podpisał.

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie

Sport>> Uczniowie naszej szkoły odpoczywali na zimowisku sportowym.

FERIE, KTÓRE TRWAJĄ W SERCACH

Co prawda ferie już za nami, ale warto o nich jeszcze wspomnieć, zwłaszcza dlatego, że dzięki udziałowi naszej szkoły w projekcie „Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Mścicach i Gimnazjum w Radziłowie” szóstka uczniów z naszego gimnazjum mogła miło spędzić swój wolny czas.

Uczniowie dzięki uczestnictwu w wielu kołach zainteresowań mieli możliwość wyjazdu na zimowiska sportowe i doskonalenia swoich umiejętności w różnych dziedzinach. Pięcioro z nich uczestniczyło w obozie sportowym w Szczawie, a jedna uczennica w zimowisku w Srebrnej Górze. Obóz w Szczawie trwał od 25.01.2010r. do 02.02.2010r. Jego program obejmował treningi tenisa stołowego oraz naukę i doskonalenie jazdy na nartach. Tak więc można śmiało powiedzieć, że jego uczestnikom nie brakowało wrażeń. Treningi tenisa stołowego przyniosły oczekiwane efekty, gdyż nasi uczniowie nie tylko udoskonalili technikę gry, ale również porównali swoje umiejętności z poziomem innych zawodników. Obóz w Srebrnej Górze w terminie od 01.02.2010r. do 07.02.2010r. był także bardzo atrakcyjny. Oprócz jazdy na nartach można tam było zjeżdżać na linach z wiaduktu dawnej kolejki „Zębatej”, strzelać z łuku, próbować swoich sił we wspinaczce na sztucznej ścianie alpinistycznej, strzelać z broni pneumatycznej i grać w szachy. W programie znalazły się również: wyprawa szlakiem sztolni dawnych kopalni srebra, zwiedzanie Twierdzy Srebrnogórskiej oraz udział w zajęciach tanecznych.

Wszyscy uczniowie zadowoleni z możliwości uczestnictwa w obozach wrócili do swoich domów cali i zdrowi. Koszty obozów zostały pokryte z funduszy projektu. Warto też dodać, że młodzież w trakcie obozu w Szczawie używała strojów i sprzętu zakupionego ze środków przyznanych na realizację projektu. Jesteśmy wdzięczni naszym nauczycielom za tak wielkie zainteresowanie sprawami i życiem uczniów. Mamy również nadzieję, że te obozy nie były ostatnimi zorganizowanymi przez nasze gimnazjum przedsięwzięciami w ramach wspomnianego wcześniej projektu.



Weronika Kaszak

Absolwenci>> W liceum czas leci równie szybko jak w gimnazjum...

OKIEM ABSOLWENTA

O nowym życiu, wspomnieniach i starych znajomych z absolwentem Gimnazjum w Radziłowie - Adamem Włodkowskim - rozmawia Paulina Przestrzelska.

Paulina Przestrzelska: Jak wspominasz te 3 lata spędzone w gimnazjum?

Adam Włodkowski: Te 3 lata, które spędziłem w gimnazjum, były dla mnie czasem, którego nigdy nie zapomnę. Przez ten okres nauczyłem się wielu rzeczy, które wykorzystuję do dnia dzisiejszego. Zawdzięczam to głównie nauczycielom, ale również kolegom z klasy.

P.P.: Jak się czuleś po raz pierwszy przekraczając mury nowej szkoły?

A.W.: Cieszyłem się. Otworzył się przede mną nowy okres w życiu - nowi ludzie, klasa, koledzy, nauczyciele. Z drugiej strony byłem lekko przestraszony - całkiem nowe środowisko, nikogo w nowej szkole nie znałem.

P.P.: A teraz jak wiedzie Ci się życie w nowej szkole? Gdzie rozpocząłeś kolejny etap swego życia?

A.W.: Kolejny etap swego życia rozpocząłem w Liceum Ogólnokształcącym nr 4 przy Zespole Szkół nr 6 w Ełku. Teraz jest wszystko jak w najlepszym porządku;) Pierwszy semestr już za mną. Czas leci równie szybko jak w gimnazjum.

P.P.: Czego brakuje Ci w szkole średniej?

A.W.: Najbardziej brakuje mi starych znajomych, a także nauczycieli, którzy przywiązali się do uczniów;) W szkole średniej już tego nie ma.

P.P.: Jakie chwile z życia gimnazjalisty zapadły ci w pamięci?

A.W.: Matematyka, no i te godziny wychowawcze... Nie da się ich zapomnieć;) Przy okazji chciałbym pozdrowić swojego wychowawcę;) Oczywiście jest też wiele innych chwil, które głęboko zapadły mi w pamięci.

P.P.: Czy masz już jakieś plany na przyszłość?

A.W.: Na razie nie. Uważam, że mam jeszcze odrobinę czasu do zastanowienia się nad tym, czym będę zajmował się w przyszłości.

P.P.: Jako absolwent gimnazjum masz większe doświadczenie od nas. Czy masz w zawiązku z tym jakieś rady dla gimnazjalistów?

A.W.: Rady.. hmm, tak mam dla trzecioklasistów -nie bójcie się przejścia z gimnazjum do szkoły średniej. Z pewnością jesteście dobrze przygotowani do tego, aby wkroczyć w dalszy okres swojego życia;)

P.P.: Dziękuję za rozmowę.

A.W.: Ja również dziękuję za możliwość przypomnienia tego wspaniałego czasu. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie pozdrowić całe Grono Pedagogiczne - szczególnie



Historia>> Stanisław August Poniatowski bywał w Łomży.

SEJMIKI SZLACHECKIE

Okazuje się, że nasz ostatni król ma również związki z naszą okolicą. Władca pełnił również funkcję posła ziemi łomżyńskiej

W czasach I Rzeczypospolitej sejm walny odgrywał bardzo ważną rolę w systemie władzy państwowej. Parlament składał się z izby poselskiej i senatu. W senacie miejsce otrzymywało się z tytułu pełnionej funkcji państwowej. Izba poselska składała się z posłów wybieranych na sejmikach ziemskich i powiatowych. Z sejmiku wiskiego, łomżyńskiego szlachta wybierała dwóch posłów. O mandat mogli starać się ludzie nie tylko z obszaru powiatu, ale i inni.

Z licznej grupy łomżyńskich posłów na Sejm w okresie I Rzeczypospolitej warto przybliżyć postać naszego ostatniego króla Stanisława Poniatowskiego. On to dzięki staraniom Antoniego Glinki, pisarza grodzkiego i ziemskiego łomżyńskiego starał się w 1752 roku w Łomży o mandat poselski. Późniejszy król, jak to wtedy bywało, musiał się spotkać z wyborcami na sejmik w Łomży. Z tych spotkań pozostały notatki. Poniatowski pisze „Trzeba było przed sejmikiem kilka dni z rządu rezonować od rana do wieczora z tą ciżbą, podziwiać ich brednie, zachwycać się ich płaskimi konceptami, a nade wszystko ścisnąć ich brudne kapcańskie osoby (...) układać się z nimi, ile i któremu ze szlachetnie urodzonych wyborem dać trzeba gotówki, nareszcie wypadło jeść z nimi śniadanie, obiady, podwieczorki, wieczerze za stołami również brudnymi, jak lichy (...)”.

Starania o mandaty zakończyły się 21 sierpnia 1752 roku na sejmiku w Łomży. Poniatowski został wybrany jednogłośnie. Posłowie otrzymali instrukcje na sejm walny. Między innymi mieli starać się o otwarcie mennic królewskich. Późniejszy król wraz z drugim posłem reprezentowali Ziemię Łomżyńską na sejmie w Grodnie.

Na koniec należy podkreślić, iż w czasie 300 lat działalności sejmiku szlacheckiego posłowie łomżyńscy nie zerwali obrad, korzystając z liberum veto.

Marta Kadyszewska, Arleta Dąbrowska

Zajęcia pozalekcyjne>> W naszej szkole od września działa bardzo nowatorskie koło zainteresowań.

KLUB GRAFIKI KOMPUTEROWEJ

W kolejnym artykule z serii „Kola zainteresowań” chcielibyśmy poświęcić uwagę Klubowi Grafiki Komputerowej i Montażu Filmu. Zajęcia klubu prowadzone są przez p. Zbigniewa Mroczkowskiego, nauczyciela techniki i informatyki w naszym gimnazjum.

W zajęciach Klubu uczestniczy 20 osób. Chętnych było o wiele więcej, lecz liczba miejsc została ograniczona. Uczniowie uczestniczący w tym kole zainteresowań korzystają bowiem niezwykle często z komputerów (jak sama nazwa jego zresztą wskazuje), a tych jest w naszej pracowni za mało, by starczyło dla wszystkich ochotników. Członkowie Klubu Grafiki Komputerowej i Montażu Filmów przygotowali kilka reportaży filmowych, z których pierwszy przedstawia zajęcia tenisa stołowego odbywające się na terenie gimnazjum. Tematy reportaży wytypowane zostały na podstawie propozycji uczniów, którzy byli równocześnie autorami pytań skierowanych do bohaterów. Filmy możecie obejrzeć na stronie: http://www.youtube.com/watch?v=mUHa8oEPZCY&feature=player_embedded

W lutym sześciu członków klubu zostało nagrodzonych na łączną kwotę 5 tys. zł w konkursie wojewódzkim „Program Operacyjny Kapitał Ludzki Twoją Szansą”. Nagrodzeni wykonali fotoreportaże, które zostały zaprezentowane na konkursie i zyskały wielkie uznanie wśród jury. Trzymamy kciuki za ich dalszą pracę i rozwijanie się. Mamy nadzieję, że będzie to początek cyklu tej formy filmowej. A Wy, drodzy koledzy i koleżanki-nie nudźcie się! Biercie z nich przykład-naprawdę warto.

Weronika Kamila Kaszak II a

LUDZIE Z PASJĄ ...

AŚKA – DZIEWCZYNA Z CHARAKTEREM

W tym numerze przedstawimy uczennicę klasy Ib - Asię Drozdrowską. Ta skromna dziewczyna z pozoru wydaje się delikatną osobą, lecz- jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie - jej zainteresowania to nie malowanie lub śpiew, lecz o wiele bardziej „męskie” dyscypliny sportowe. O tym, jak spędza wolny czas, opowiedziała naszej redaktorce - Emilii Mroczkowskiej.

Redaktorka: Cześć Asiu! Słyszałam o Twojej niespotykanej pasji. Wyjaw, czym zajmujesz się po szkole?

Asia: Po szkole trenuję karate. Zajmuje się tym już od trzech lat.

Redaktorka: Opowiedz o tym sporcie.

Asia: Karate wywodzi się z Japonii. Jest to sztuka walki będąca sposobem samoobrony nieuzbrojonej osoby, wykorzystując techniki uderzeń i kopnięć.

Redaktorka: W jakiś sposób zmieniło się Twoje życie, odkąd zaczęłaś ćwiczyć?

Asia: Moje życie prawie się nie zmieniło. Na pewno mam mniej wolnego czasu.

Redaktorka: Jak wyglądają treningi?

Asia: Zawsze zaczynamy od rozciągania, a potem przechodzimy do trudniejszych rzeczy. Na każdym treningu doskonalimy swoje umiejętności.

Redaktorka: Masz w planach jakieś zawody?

Asia: Chwilowo nie ma żadnych zawodów, na które mogłabym jechać, ale wiosną na pewno będę o tym myślała.

Redaktorka: Życzymy wielu sukcesów! Dziękuję za wywiad.

Asia: Dziękuję.

